Cena numeru mk. 10. | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 172. | Czwartek 22 Września 1921 r. | Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 150.**

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin. Małachowskiego 9, Telefon 84. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Otwarcie Hurtowni w Będzinie

21 wrzesień 1921 r.

W dniu dzisiejszym otwartą została Hurtownia Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie, pod kierownictwem naszego współpracownika p. Zygmunta Wiśniewskiego. Obejmując kierownictwo tego przedsiębiorstwa mieliśmy i mamy na celu stworzenie sprężyście zorganizowanej hurtowej placówki polskiego handlu, której zadaniem będzie zaopatrywanie naszej ludności a mianowicie, naszego robotnika za pośrednictwem kupców polskich, kooperatyw, zarządów hut i kopalń w artykuły pierwszej potrzeby. W pierwszym rzędzie Hurtownia będzie miała za zadanie obsługiwanie swych odbiorców w towary spożywczo-kolonjalne. Dział towarów włóknistych uruchomiony zostanie w krótkim czasie.

Rozpoczynając tak ważną pracę i biorąc na swe barki odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie tej instytucji, musimy na tym miejscu wyrazić Zarządowi, Radzie Nadzorczej i wszystkim członkom Hurtowni nasze uznanie za obdarzenie nas zupełnym zaufaniem. Naszą zaś sprawą będzie dopilnowanie dobra Hurtowni i doprowadzenie jej do należytego rozwoju. Do p. Kupców polskich, Kooperatyw, sklepów spożywczych, zarządów kopalń i hut zwracamy się z prośbą o popieranie tej placówki i udzielanie jej swych zleceń.

PIAST.

Agitacja polityczna.

Sosnowiec, 22 września.

Agitacja naszych partji nie zna miary. Najczęściej przeto jest nieuczciwa. I w rezultacie osiąga to, że ludzie jeszcze się nie wciągnęli w politykę, a już ogół od polityki się odwraca.

Zwalczając się, partje nie przebierają w środkach i proszę powiedzieć, na kim z ludzi zasłużonych, których w tych latach odradzania się Polski było nie mało, pozostawiliśmy chociaż jedną czystą nitkę.

Zacznijmy wyliczać: zdrajca Polski i bandyta — to Piłsudski, koniokrad — to Witos, niedołęga i pomieszaniec — to Paderewski, reakcjonista, chcący zgubić Polskę, i człowiek wogóle złej woli — to Dmowski, zdrajca ojczyzny w sutannie — to Teodorowicz — i moglibyśmy ciągnąć ten łańcuch do nieskończoności.

Mniej się walczy o idee, ale częściej o ludzi, a występując przeciwko ludziom istotnie złej woli, potępia się i ludzi prawdziwie zasłużonych.

Dla partyjnika każde narzędzie, którym może zranić swego przeciwnika politycznego, jest dobre. I oszczerstwo, i podstęp, i wkradanie się w życie prywatne—byleby tylko utopić, pogrążyć, bo on do innej partji należy.

Oj! ludzie źle bawicie się. poprawcie się.

Szarga się osoby, stojące u steru władzy, nie spostrzegając, że obniża się autorytet tej samej władzy, która jeszcze w młodym państwie tak słabo jest ugruntowana.

Czy to nie anarchja? Czy to nie jest działanie na szkodę kraju?

I z bólem trzeba powiedzieć, że w tym szkalowaniu i zohydzaniu wszystkiego i wszystkich naprawo i lewo nikt nie pozostaje w tyle. Pod tym względem każda partja od prawicowych do lewicowych walczy o palmę pierwszeństwa.

Wstyd! wielki wstyd!

lk.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Lloyd George w ciągu listopada udaje się osobiście do Ameryki jako przedstawiciel Anglji na konferencję w sprawie rozbrojenia.

— Posłem angielskim w Persji zamianowany został Percy Loraine, który był przez krótki czas przedstawicielem Anglji w Warszawie.

— Dzięki zabiegom rotmistrza Szczepaniaka, niemcy zwolnili w dalszym ciągu 135 internowanych polaków. Zwolnieni wyjechali juz do kraju.

— Rząd sowiecki ustanowił następujące kursy obcych walut: 1 dolar — 36.400 rubli, 1 funt szterlingów — 133.000 rb. 1 frank — 260 rb. itd. Wspomniane kursy dotyczą jednak tylko obywateli nierosyjskich, albowiem obywatele Rosji sowieckiej otrzymują za jednego dolara tylko 1500 rb., a za jednego franka 100 rb.

— Władze sowieckie wzywają dawnych finansistów do pracy w sowieckich instytucjach.

— Naczelnik państwa mianował inżyniera Mieczysława Rybczyńskiego podsekretarzem stanu w ministerjum robót publicznych.

— Dnia 22 b. m, rozpoczną się w Sztokholmie obrady międzynarodowego kongresu opieki nad dziećmi.

— Rząd sowiecki zamianował swoim przedstawicielem w Berlinie dotychczasowego komisarza ludowego do spraw finansowych, Mikołaja Mikołajewicza Krotczyńskiego.

— Francja postanowiła wycofać armję przeznaczoną do zajęcia okręgu nadruhrskiego.

— Na skutek żądania polskiego poselstwa w Moskwie władze sowieckie usunęły z gmachu poselstwa polskiego komendanta bolszewickiego Ulricha i jego pomocników.

— W Albanji wybuchło powstanie Myrditów. Zostało ono stłumione przez regularne wojska albańskie. Przywódcy powstańców poddali się.

— Sytuacja w Indjach jest nadal poważna. Powstańcy szczepu Moplach zajmują w dalszym ciągu dwa okręgi.

— Dyplomatyczna misja ukraińska przybywa dnia 25 bm. na granicę polską na linji Równo—Szepietówka. Na granicy oczekiwać będzie specjalny pociąg, który przewiezie misję do Warszawy.

— Pisma greckie uważają, że kampanja w Azji Mniejszej została zakończona zwycięstwem greków. Obecnie, zdaniem dzienników, głos winna zabrać dyplomacja. Sfery rządowe zapatrują się na sytuację z wielką rezerwą. Minister spraw zagranicznych zaprzecza, jakoby Grecja wyraziła życzenie zwrócenia się do państw sprzymierzonych z prośbą o pośrednictwo.

Sprawy G. Śląska.

Niemcy projektują nowy pucz!

Bytom, 21 września.

(Tel. wł.)

W kołach niemieckich krąży pogłoska, iż w najbliższym czasie wybuchnąć ma putsch niemiecki. Prawdopodobnie pogłoski te mają na celu steroryzowanie polaków i wywołanie presji na decyzję ligi narodów.

Mmordercy nieieccy bronią Górnego Śląska.

Bytom, 21 września.

(Tel. wł.)

Tak zwany „Freikorpsoberland", do którego należeli mordercy Erzbergera, stoi wciąż w pogotowiu do ataku na Śląsku i codziennie otrzymuje posiłki z Bawarji i innych miejscowości Rzeszy. W Berlinie i innych miastach werbuje się w ostatnich czasach ochotników do Freikorps Hindenburg, który jest rozmieszczony na Dolnym Śląsku, tak aby mógł być każdej chwili przesłany na Górny Śląsk. Porucznik Rosbach bawi obecnie znowu w Wannsee, gdzie uprawia werbunek w wielkim stylu bez żadnych przeszkód ze strony władz. Wszystkie wspomniane oddziały są przeznaczone na Górny Śląsk.

Przeniesienie Rady Naczelnej Ludowej.

Bytom, 21 września.

(Tel. wł.)

Część urzędów naczelnej rady ludowej przenosi się do Katowic. Wyjeżdżają tam wydziały: emigracyjny, odszkodowań, gospodarczy i pośrednictwa pracy. Reszta wydziałów, jak dawniej urzęduje w Bytomiu z posłem Roemerem na czele.

Protest polek.

Bytom, 21 września.

(Tel. wł.)

Tow. polek ze wszystkich gmin powiatu katowickiego wysłało w imieniu 15 000 członkiń uroczysty protest na ręce ligi narodów przeciwko fałszowaniu woli ludności polskiej przez niemieckie organizacje.

Co się dzieje na Ukrainie?

Wizyta komisarzy ludowych.—„Wykolejenie się" pociągu. — Orgje przemytnictwa. — Policja paskuje. — Rewizje. — Najbogatszy policjant na świecie.—Rakowski na Podolu.

Lwów, 21 września.

(Od własnego korespondenta).

Przyjazd marszałka.

Pan marszałek Trąmpczyński zawiadomił zarząd „Targów wschodnich" że weźmie osobiście udział w otwarciu Targów w dniu 25 bm.

Konsul portugalski w Warszawie przesłał bardzo uprzejme życzenia na ręce dyrekcji „Targów wschodnich", widząc w nich instytucję, która powołaną jest do podniesienia stanu ekonomicznego Polski.

Kupcy Litwy środkowej zgłosili przyjazd kilkudziesięciu delegatów na „Targi wschodnie" we Lwowie.

Targi wschodnie w cyfrach.

Powierzchnia wystawy 25.000 m. kwadr. 2000 wystawców, 30 pawilonów i 20 hangarów dla eksponatów. Z eksponatów 80 proc. Polska. Pozostałe: Austrja, Czechosłowacja (odrębny pawilon) Gdańsk, Francja, Węgry. Specjalna centrala telefo-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

152

— Dlaczego? — pytał doktór.

— Dla bardzo prostej przyczyny. Nie słysząc o tym wypadku, łotrzy, plądrujący w naszej okolicy, bez obawy popełnią jaką nieroztropność, dzięki której schwytać ich będzie można. Mniemając, że ofiara lekko tylko ranioną została, z ufnością będą działali dalej. My zaś dobrą ich otoczymy strażą. Przyzwałem agentów z Paryża, będąc pewien, że od dnia dzisiejszego podróżni zmuszeni nocą wędrować przez ustroń naszą, nie będą potrzebowali obawiać się o życie. Powiedz zatym pani ot! krótko, że panna Łucja uległa wypadkowi, a nie zbrodniczej napaści.

Joanna, przyrzekłszy zastosować się do otrzymanych poleceń, odeszła. Oddana całkowicie ocaleniu Łucji, nie pomyślała, że zbrodnia, popełniona na młodym dziewczęciu, może ją przywieść w charakterze świadka przed trybunał sądu i policję, które dla znanych nam powodów napełniły ją nieprzezwyciężoną trwogą. Jadąc drogą żelazną do Paryża, przypomniała to sobie, pogrążając się w smutniejsze rozmyślania. Jeden wyraz, jeden gest niepewności albo wachania, mogły ją były zgubić już poprzedniego wieczoru, wiedziała bowiem od Lucjana Labroue, że rysopis Joanny Fortier, zbiegłej z więzienia w Clermont, rozesłanym został do wszystkich policyjnych oddziałów i brygad żandarmerji. Drżała z przestrachu na myśl niebezpieczeństwa, któremu tak śmiało czoło stawiła, a z którym spotkać się jeszcze było jej trzeba. Dotąd najmniejsze podejrzenie co do jej tożsamości nie obudziło się w umyśle komisarza. Zresztą, jak poznać można było Joannę Fortier w osobie Elizy Perrin, roznosicielki chleba, znanej w całym okręgu pod mianem matki Elizy? Widocznie Bóg się nią opiekował i nie odmówi jej nadal swej łaski. Myślała tak jadąc, zwolna niknęły jej obawy, a w półsennym marzeniu powracała do Łucji.

— Biedne, niewinne dziewczę, chciano ją zabić!—szepnęła. — Gdyby zamiast ją zastać ranioną, lecz żyjącą jeszcze, byłabym znalazła jej trupa, to stałoby się przyczyną mej śmierci!

Za przybyciem do Paryża, czując się mocno znużoną, udała się wprost do swego mieszkania. Odźwierna wybiegła radośnie na jej spotkanie.

— Ach! jak to dobrze, żeś przyszła, matko Elizo, udzielisz mi, być może, jaką wiadomość o pannie Łucji, co się z nią stało? — wołała. — Od wczorajszego wieczoru, gdy wyjechała do Garenne de Colombes, odwożąc suknię dla pani merowej, nie ukazała się więcej. Dwa razy przysłano tu ze szwalni, pytając o nią. Nie wiesz pani, gdzie ona jest, co to znaczy?

— Łucja jest chorą... — odpowiedziała roznosicielka.

— Chorą? — powtórzyła odźwierna — ach! biedne niebożę... Lecz co jej jest? gdzie się znajduje?

— Idąc na stację w Bois Colombes wśród ciemnej nocy potknęła się, upadła, zraniwszy się w bok silnie.

— Zraniła się? Boże wielki! może niebezpiecznie?

— Nie... szczęściem nie ciężko... niedługo wyzdrowieje. Za kilka dni będzie tu mogła powrócić.

— Jak to dobrze... uspokoiłaś mnie pani. Chciałam już uwiadomić komisarza policji.

To niepotrzebne... Należy jedynie zawiadomić panią Augustę. Pójdę jutro do niej.

— Lecz zkąd pani dowiedziałaś się o wypadku panny Łucji?

— Przysłała posłańca do piekarni... Ale... prosiła mnie, aby zapytać, czy nie nadeszły tu jakie listy do niej.

— Jest jeden...

— Zabiorę go jutro, by jej doręczyć.

— A pani Lebret jakże się miewa? Nie przysłano nam dzisiaj chleba...

— Biedna kobieta zmarła ubiegłej nocy.

— Czy podobna? — zawołała odźwierna, wznosząc ręce ku niebu. — Była młodszą odemnie i zmarła... Otóż to życie człowieka!

Joanna pozostawiwszy kobietę rozmyślaniom nad znikomością ludzkiej egzystencji, poszła do siebie, by udać się na spoczynek, którego bardzo potrzebowała.

Nazajutrz, odbywszy swój zwykły obchód z roznoszeniem chleba, wróciła, aby przebrawszy się, towarzyszyć pogrzebowi pani Lebret. Przez ten czas drugi list nadszedł od Lucjana. Joanna zabrała oba, a przed udaniem się na pogrzeb, poszła uspokoić panią Augustę, powtarzając jej historję opowiedzianą odźwiernej.

Modniarka uwierzyła jej słowom w zupełności, wyrażając głęboki żal ponad dziewczęciem, jakie uważała za najlepszą ze swych robotnic.

Po pogrzebie, matka Eliza odjechała do Bois Colombes, gdzie Łucja oczekiwała jej z łatwą do zrozumienia niecierpliwością. Gorączka zmniejszyła się, rana powoli zabliźniać się rozpoczynała. Wogóle stan chorej był nader zadawalniającym, o czym doktór powiadomił Joannę.

VIII.

Łucja czytała, a raczej pochłaniała oczyma listy, przyniesione sobie przez matkę Elizę. Oba one pochodziły od Lucjana. W ostatnim liście wyrzucał milczenie narzeczonej, które napawało go niepokojem. Łucja dała te oba listy do odczytania Joannie.

— Trzeba mu natychmiast odpisać, ażeby odpowiedź mógł otrzymać koniecznio jutro zrana.

(c. d. n.).



PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy brali udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok ś. p. córki i siostry

Florentyny Makiełłówney,

a w szczególności wielebnym księżom Raczyńskiemu, Pytlarzowi oraz pani Dmochowskiej, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzice i rodzeństwo.

Z powodu śmierci b. sąsiada naszego

ś. † p.

Ludwika Domagały

wyrażamy żonie oraz rodzinie szczere współczucie. W zmarłym tracimy dobrego sąsiada, zacnego człowieka i obywatela. Cześć jego pamięci!

Wulcowa
Frenklowie
Inwaldówne

Będzin, 21 września 1921 r.

---

niczna: 80 połączeń. Biuro pocztowe i telegraficzne, ekspozytura urzędu cłowego, esk. bank. Dla wygody przyjezdnych biuro kwaterunkowe na dworcu: 7000 pokoi oraz wszystkie hotele do dyspozycji. Biuro informacyjne i biuro tłumaczy.

Program uroczystego otwarcia.

Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 25 b.m. o godz. 12 w południe w obecności naczelnika państwa, którego przybycie jest zapewnione. Przybędzie on do Lwowa w towarzystwie dwuch adjutantów przybocznych. Na otwarciu przemówi pierwszy prezydent miasta p. Neumann, jako gospodarz miasta; po nim zabierze głos prezes komitetu wykonawczego „Targów" dyr. Turski, poczym nastąpi uroczyste otwarcie przez naczelnika państwa.

Po otwarciu przemówi jako przedstawiciel handlu i przemysłu prezydent izby handlowej p. Leopold Baczewski i na tym uroczystość się zakończy.

Wstęp na uroczyste otwarcie dozwolony będzie tylko dla zaproszonych gości.

O godz. 1 odbędzie się śniadanie wydane przez dyrekcję banków. O godz. 4 po południu nastąpi zawieszenie orła ofiarowanego przez korporację ślusarzy dla wieży ratuszowej, poczym o godz. 5 odbędzie się obiad u prezydentostwa Neumannów. O godz. 7.30 odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrze a o godz. 9 wieczorem obiad u wojewody p. Grabowskiego.

Co mówią włosi?

Lwów, 20 września.

Najpoważniejszy włoski dziennik ekonomiczno-finansowy „Il sole" z 7 b. m. umieszcza na pierwszej stoonicy obszerny artykuł informacyjny o „Targach Wschodnich" we Lwowie, wyrażając przekonanie o doniosłości i owocności tego przedsięwzięcia.

Przedstawiciel red. „Iskry" na „Targach Wschodnich".

W piątek wyjeżdża do Lwowa specjalny wysłannik red. „Iskry" na „Targi wschodnie".

Targi wschodnie we Lwowie.

Lwów, 20 września.

(Od własnego korespondenta).

Ostatnimi dniami „uszczęśliwili" swym przybyciem Płoskirów, Kamieniec Podolski i inne miejscowości kresowe komisarze ludowi Ukrainy: Manuilski (spraw wewnętrznych) i Zatonski, znany zeszłoroczny „prezes rewkomu wszechgalicyjskiego".

Zaraz z początkiem podróży spotkała komisarzy ludowych „nieprzyjemność". Oto za Płoskirowem „wykoleił się" pociąg, wiozący towarzyszy ministrów. Urzędowo stwierdzono, że fakt wspomniany nie jest dziełem przypadku, lecz dowodzi zamachu skierowanego przeciwko „wysokim osobom" ludowych komisarzy ze strony „zdrajców i kontrrewolucjonistów".

Przybyli goście zajęli się jednak inną kategorją „zdrajców", mianowicie działalnością czerezwyczajek i policji. Działacze ci na pogranicznym pasie Ukrainy uprawiają na wielką skalę wszelakiego rodzaju paski. W ich rękach koncentruje się dotąd przemytnictwo towarów z Polski, oni też prowadzą handel zamienny z zagranicą. Oczywiście, iż wszelkie zyski chowają do własnej kieszeni. W rezultacie cały „wolny handel" stał się monopolem czekistów i ich popleczników.

Oczywiście iż na tle tej „pracy państwowej" rozwija się łapownictwo i nadużycia w niesłychanych wprost rozmiarach.

Zaznaczyć też należy, że dygnitarze pobierają swą część dochodów „in natura", mianowicie w złocie, kosztownościach, brylantach itp. Rzecz prosta, iż w ten sposób przychodzą wkrótce do ogromnych bogactw. Gdy wieści o tych szalonych nadużyciach i bogactwach doszły do uszów wyższej władzy, uchwalono walkę z tą połączką, czyli raczej „wyższa władza" zapragnęła bogactwa te sobie przywłaszczyć. W tym celu wraz z komisarzami przybył liczny, specjalny oddział wywiadowców. Pracę swą zaczął od aresztowania wszystkich miejscowych „czerezwyczajek". By zaś uniemożliwić porozumiewanie się jakieś w celu ukrycia śladów spekulacji dokonano aresztowań w jednym dniu.

Równocześnie zarządzono w następstwie przeprowadzonych rewizji opieczętowanie wszystkich magazynów i przedsiębiorstw, powstałych po ogłoszeniu „wolnego handlu". Skonfiskowano u „czekistów" wszelkie nagromadzone towary. Zebrano ich taką ilość, że do pociągu, którym wyjeżdżali komisarze przyczepione zostały trzy wagony „łupu". Jeden wagon wypełniony był napojami alkoholowymi. Wszystkie towary pochodzą z Polski, skąd zostały przemycone na Ukrainę. Przedstawiają one wartość miljonową. Dalej skonfiskowano i wywieziono mnóstwo brylantów i innych kosztowności, również i znaczną ilość gotówki, samych banknotów marek polskich wywieziono trzy wielkie worki do Charkowa.

O tym do jakich rozmiarów dochodziły dochody z łapówek, świadczy fakt, że u jednego z policjantów w Satanowie znaleziono podczas rewizji **pięć funtów złota oraz 600.000 marek polskich.** Zaznaczyć przytem należy, że pensja jego wynosiła 2000 rubli sowieckich miesięcznie.

Przy tej okazji należy wspomnieć także o tem, że w Moskwie wydano w tych dniach nową odezwę, mocą której komuniści mają oddać do kasy skarbowej wszystkie kosztowności. Zostawić sobie wolno jedynie pierścień zaręczynowy oraz zegarek... Rzecz zrozumiała, że dotychczas na tę odezwę nikt z komunistów się do kasy skarbowej nie zgłosił.

Wspomnieć należy jeszcze o jednej wizycie. Mianowicie na Podole zjechał prezes ukraińskiego „sawnarkomu" Rakowski. Przyjazd jego pozostaje w związku z „wyprawą" przeciwko Rumunji, do której przygotowania trwają w dalszym ciągu. Krążą nawet pogłoski, iż Rakowski został już mianowany prezesem besarabskiego rewkomu.

Kronika.

Kalendarzyk.

22 czwartek	Dziś Tomasza.
	Jutro Lina Tekli.
	Wsch. słońca 5 m 38
	Zach. 6 m 9

Nowy gabinet.

Nowy się gabinet tworzy.
Z panów i inteligencji.
Mówią, że on kres położy.
Naszych rządów indolencji.

Pospuszczały chłopki nosa
Żal im za wygodnym kojcem.
Już nie wróci rząd Witosa,
Który był dla chłopów ojcem.

Już nie będziesz jeść pantarki
Ani pływać w tłustych zupach
Trzeba będzie wyjąć marki,
Pochowane po chałupach.

Każdy w Polsce pas zaciska,
Brak nam mąki i omasty,
Przyszła kreska na Matyska,
Przyszedł kres na parkopiasty.

Dalej! rozwiązywać szmatki,
Dalej! pootwierać skrzynie.
Płaczę chłopie, płać podatki
Płacze miły gospodynie.

Porzuć już ten brzydki narów,
Aby chować swój zarobek.
Natykałeś się dolarów,
Masz banknotów pełny żłobek.

Wyspiańskiego wierszy wzorek,
Dawno już przysypał piasek:
„Miałeś chamie złota worek,
Ostał ci się jeno pasek".

NEMO.

Z powodu przyjazdu dziennikarzy skandynawsk. do Zagłębia.

Niespodziewany przyjazd naszych kolegów skandynawskich wywołał pewnego rodzaju konsternację wśród sfer, powołanych do ich przyjęcia, do tego stopnia, iż sfery te nie uważały za stosowne zawiadomić telefonicznie redakcji miejscowych pism o przybyciu drogich gości.

Wyrażamy zdumienie z powodu tych iście azjatyckich porządków.

Równocześnie, nie mogąc, nie z naszej winy, powitać drogich towarzyszy osobiście, czynimy to na tym miejscu i wyrażamy przedstawicielom prasy skandynawskiej imieniem redakcji „Iskry" wyrazy najgorętszej sympatji dla prasy, którą reprezentują i ich krajów.

Redakcja „Iskry".

Z komunikacji. Pociąg osobowy nr. 13 przeznaczony obecnie dla komunikacji pomiędzy Warszawą, Krakowem, Sosnowcem, który odchodzi z Warszawy o godz. 19 min. 15, od dnia 30 b. m. przeznaczony będzie wyłącznie dla komunikacji pomiędzy Warszawą a Krakowem, dla komunikacji zaś z Warszawy do Sosnowca od tegoż terminu uruchomiony zostanie nowy pociąg osobowy nr. 119, który wychodzić będzie z Warszawy Gł. o godz. 20.30 i przybywać do Sosnowca o godz. 6.50. Na pociąg nr. 13 nie będą przyjmowani podróżni, jadący bliżej niż do stacji Strzemieszyce.

Baronowie węglowi w opałach. Najnowsi rycerze pasku węglowego, chcąc się przysłużyć swym skołatanym i biednym bliźnim, magazynują na wielką skalę węgiel (z zamiłowania do zbiorów...) Hjeny zacierają już ręce, widząc w wyobraźni, jak za miesiączek lub dwa reszta ludności będzie zacierać ręce... z zimna.

Niestety! dowiadujemy się, że nasze władze mają w tych dniach skonfiskować te wstydliwe, skromnie ukryte zbiory. Jest ich w samym śródmieściu kilka...

A niechże odrazu urwą łeb żerującym złodziejom węglowym.

Szczęść im Boże.

Wzór do naśladowania. Na oryginalny pomysł wpadł magistrat w Lesznie (Wielkopolska), który ogłosił, że każdemu pijanemu lub podchmielonemu zostaną wstrzymane karty żywnościowe.

Osobiste. Bawi w naszym mieście gen Latinik.

W sprawie zjazdu kolejarzy. Zarząd główny związku kolejarzy zjedn. zawod. polskiego podaje do wiadomości, że zjazd walny delegatów związku, naznaczony na 25, 26 i 27 września w Piotrkowie, o czym donosiliśmy wczoraj został odłożony do zawiadomienia.

Od redakcji. Z powodu nawału prac redakcyjnych i związanego z tym braku czasu, przyjmuje naczelny redaktor naszego pisma interesantów jedynie między g. 9 — 11 rano.

Dantejski dzwon. Mieszkańcy okolicznych domów w pobliżu szpitala żydowskiego przy ul. Konrada skarżą się nam, iż umieszczony przy bramie szpitalnej dzwon zdolen jest zdrowych pobudzić do szaleństwa, chorych dorżnąć, a umarłych ożywić.

Jeśli władze szpitalne nie uważają tego dzwonu za środek leczniczy możeby go zechciały zastąpić bardziej pieściwym?

Sprostowanie. W sprawie strajku w gimnazjum żeńsk. L. Libermanównej otrzymujemy wyjaśnienie od przełożonej i właścicielki tegoż gimnazjum, że zatarg wywołany został nie stanowiskiem przełożonej, lecz pp. nauczycieli, stawiających właścicielce wymagania, uwłaczające jej godności i ograniczające jej prawa jako właścicielki.

Osobiste. Dowiadujemy się, iż obecny naczelnik urzędu walki z lichwą i spekulacją w Będzinie, p. K. Oksza—Orzechowski przechodzi do centrali tegoż urzędu w Warszawie.

Posiedzenie. We czwartek, 22 września, o godz. 7 wieczorem odbędzie się w redakcji „Górnika", Florjańska 16, posiedzenie podsekcji Domu robotniczego; proszeni są o przybycie pp. Almstädt, Wolski, Jełowiecki, Kowalik, Stanek, Rycker. Zatoń, Steier, Ziętarski, Wolska, Janicka. Witkowska, Małotówna i p. Kania.

Dla wiadomości urzędu walki z lichwą i spekulacją. Stawiło się w naszej redakcji 17 osób, między którymi: Felicja Pawlikowa, Wincenty Kurek, Wanda Szyszkowska, Tadeusz Maszczyński, Łucja Szeląg, i zeznało co następuje: Osoby te trudnią się sprzedażą owoców, a jeneralnym dostawcą tych owoców jest kupiec Ginsberg Szaja Morgal. Otóż kupiec ten od pewnego czasu zaczął na owoce podnosić cenę, a nadto sprzedawać odbiorcom bardzo małe ilości; natomiast znaczne ilości począł wywozić na Śląsk. Gdy zaś odbiorcy zaczęli mu się uskarżać, dlaczego owoce wywozi, odpowiedział: „A dlaczego wywozić pozwalacie?" Cóż na to nasze władze powiedzą?

Zapytanie. Grupa członków b. będzińskiego t-wa artystycznego zapytuje za naszym pośrednictwem swego b. prezesa, obecnie wice prezydenta m. Będzina p. Zaleskiego, co zamierza uczynić z inwentarzem t-wa j. t. fortepjanem, krzesłami, żyrandolami i t. p. wobec projektowanego opuszczenia m. Będzina, oczekując natychmiastowej odpowiedzi, względnie zwołania ogólnego zebrania.

Z rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie uchwalono, między innymi, zaciągnięcie 9 miljonowej pożyczki na aprowizację miasta z funduszu, przeznaczono na cel ten przez rząd, jak również uchwalono podwyższę pracownikom miejskim wynagrodzenie o 65 proc.

Nowy sposób budowy. Licznych pasażerów uderza i zastanawia oryginalna budowa mostu kolejowego w Łazach, około którego praca trwa już prawie od roku i która potrwa prawdopodobnie jeszcze dłuższy okres czasu. Most nie wyróżnia się ani wielkością ani jakąkolwiek specjalnością czy oryginalnością i pomimo, że przy budowie zastosowano nawet maszyny parowe, robota posuwa się żółwim krokiem.

A może czynione są tam jakie ciekawe doświadczenia czy próby, o których wartoby poinformować szerszy ogół, który sądzi, że jest to tylko grube zdemokratyzowanie pracy, polegające na nic nierobieniu.

Na gorącym uczynku. Wczorajszej nocy, na stacji w Zawierciu, podczas postoju pociągu pospiesznego Zygmunt Juzkiewicz skradł jednemu z pasażerów walizkę z bagażem, którą wyrzucił oknem na peron. Został aresztowany i osadzony w więzieniu. Sprawę skierowano do sądu.

Od wydawnictwa.

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism prowincjonalnych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki, bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji „Iskry" w Sosnowcu.

W Nr. 170 „Iskry" z dnia 20 b. m. jest wzmianka o wynikłym strajku nauczycieli gimnazjum P. Libermanówny w Sosnowcu. Jeżeli w programie nowego dyrektora było zmienić dzień świąteczny, niedzielę na sobotę, powinien był p. dyrektor zawiadomić rodziców przed rozpoczęciem się lekcji t. j. na początku roku szkolnego; być może, iż niektórzy zgodziliby się, chociażby dla tego, że są uczenice, które przeszły już do 7-ej klasy i ażeby im nie przerwać nauki.

Tymczasem lekcje się rozpoczęły w zwykłym porządku i po upływie kilku dni urządza się skandal strajkowy, a dzieci zostają bez szkoły.

Zapytuję się p. dyrektora, któremu powierzony został kierunek szkoły 7 klasowej, co mają rodzice począć z dziećmi, które naraz pozbawione zostały szkoły.

Czy zgadza się to z kulturą 20 wieku.

I taki skandal urządzają ludzie z wyższymi wykształceniem, ludzie którzy podjęli się kierować zakładem naukowym.

Z poważaniem

F.

Z kraju.

Z uniwersytetów. Wpisy na uniwersytet Jagielloński w Krakowie na rok szkolny 1921/22 zaczną się d. 20 b. m. i trwać będą do 8 października.

Rektorat uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zawiadamia, że wpisy na rok akademicki 1921 22 przeniesiono na czas od d. 21 września do 4 października włącznie.

Stosunki handlowe z Francją. Polsko-francuska izba handlowa w Warszawie, w myśl swego zadania, polegającego na współdziałaniu w możliwie intesywnym rozwoju stosunków między Polską a Francją otwiera z dniem 20 września r. b. dwie listy, a mianowicie: 1) listę zaofiarowań polskich towarów dla Francji, t. j. towarów na eksport; 2) listę zapotrzebowań importowych.

Firmy nie będące nawet członkami izby handlowej polsko - francuskiej poszczególny kupiec, przemysłowiec lub też osoba prywatna mogą zapisać się na powyższych listach. Zgłoszenia takie zostaną natychmiast zakomunikowane izbie handlowej francusko - polskiej w Paryżu i innym izbom handlowym we Francji, które ze swej strony w myśl porozumienia z polsko - francuską izbą handlową w Warszawie dołożą wszelkich starań, by zaofiarowując na rynku miejscowym i zainteresowując odnośne sfery, wynaleźć odbiorcę, względnie — dostawcę.

Zapisy na jedną z powyższych list polsko francuska izba handlowa w Warszawie przyjmować będzie na przeciąg jednego miesiąca lub dłuższego czasu w ciągu którego zapis ten umieszczony będzie w komunikatach do izb francuskich.

TELEGRAMY.

Wilno w niebezpieczeństwie.

Warszawa, 21 września.

(Przez telef.)

Rada ligi narodów przyjęła dziś jednogłośnie rezolucję, proponowaną przez Hymansa, a zalecająca obu delegacjom na podstawie art. 15 statutu ligi, przyjęcie nowego programu układu Hymansa.

Rezolucja stwierdza, że między pierwotnym a nowym projektem Hymansa niema zasadniczych różnic. Delegat polski Askenazy oświadczył, że prześle powyższą rezolucję swojemu rządowi, zaznaczył jednak, że musi kategorycznie zaprotestować już obecnie co do kwestji różnic, istniejących pomiędzy dawnym a obecnym projektem Hymansa.

Z powodu alarmujących wiadomości o uchwale rady ligi w sprawie Wilna, przedstawiciele prawicy sejmowej udali się dziś do ministra spraw zagr. Skirmunta z żądaniem wyjaśnienia, jakie stanowisko zajmie rząd polski wobec tej decyzji. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Krwawe zajście.

Warszawa, 21 września.

(Przez telef.).

Między oddziałami 2 i 8 ym pułk. piechoty doszło podczas manewrów w Wilnie do ostrej walki. Władze wojskowe przerwały manewry. Aresztowano sporą liczbę żołnierzy.

Petlury niema w Rumunji.

Warszawa, 21 września.

(Przez telef.)

Poselstwo rumuńskie w Warszawie zaprzecza kategorycznie wiadomości jakoby ataman Petlura przebywał na terytorjum rumuńskim.

Finlandja i Polska żyją dobrze.

Warszawa, 21 września

(Przez telef.)

Biuro prasowe min. spraw zagranicznych komunikuje, że wbrew informacjom, zawartym w oświadczeniu premjera łotewskiego Mejerowicza stosunki między Polską a Finlandją są jak najserdeczniejsze.

Katastrofa polsk. torpedowca.

Warszawa, 21 września.

(Przez telef.)

Torpedowiec polski nr. 136, płynący z Anglji uległ w pobliżu Norwegji katastrofie.

Przejeżdżający okręt duński pospieszył mu z pomocą.

Min. Downarowicz objął urzędowanie.

Warszawa, 21 września.

(Przez telef.)

W dniu dzisiejszym pożegnał się ze swymi urzędnikami ustępujący min. spraw wewnętrznych, Raczkiewicz. Tegoż dnia objął urzędowanie nowy min. p. Downarowicz, który w swym przemówieniu do personelu urzędniczego położył nacisk na konieczność bezwzględnego poświęcenia się urzędników dla dobra państwa.

Komunikat.

Wydział Aprowizacyjny Magistratu m. Sosnowca

zawiadamia niniejszym ludność, iż karty cukrowe na miesiąc wrzesień r. b. wydawane będą w dniach 23, 24 i 26 b. m. w odnośnych podkomisarjatach P. P. od 8 i pół rana do 3 po południu w następującym porządku:

Kontrolki oznaczone	NN. sklepów 1, 2, 3, 4 i 23 w Wydziale Aprowizacyjnym, Dęblińska 11.
„ „	NN. sklepów 6, 7, 8, 9 i 10 w II-gim Podkomisarjacie P. P. ul. Piłsudskiego.
„ „	NN. sklepów 17, 18, 19, 20, 21 i 22 w III-cim Podkom. P. P. ul Renardowska.
„ „	NN. sklepów 11, 12, 13, 14, 15, i 16 w IV-tym Podkomisarjacie P. P. ul. Orla.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zgubiono portfel i dokumenty, paszport pozwolenie na broń i kartę odroczenia na imię Kazimierza Gr ca oraz Nr. losu 601819. Uprasza się o zwrot do „Iskry" w Sosnowcu. 2-3

Zaginął pies podwórzowy zwie się „Lord" czarny z białą obrożą i białemi łapami. Nieprawnego posiadacza ścigać będę sądownie. Odprowadzić za nagrodą do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie, ul. 3-go Maja. 2-3

Majątki, gospodarki, domy, młyny, tartaki, cegielnie, restauracje, cukiernie, sklepy, różne interesy handlowe do sprzedania. Biuro „Renoma" Kościuszki 11. 2-10

Panna izraelitka z praktyką biurową władająca polskim, rosyjskim, częściowo niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Zgodzi się na jedno dwumiesięczną praktykę tytułem próby. Zgłoszenia pod „Praktyka do administracji Iskry w Sosnowcu. 3-3

Zgubiono w pociągu dwa paszporty wydany przez Magistrat m. Będzina na imię Antoniego i Marjanny Jędrychowskich z czasów rosyjskich drugi przez okupantów Niemieckich Antoniemu Jędrychowskiemu. 2-3

Technik konstruktor rutynowany z 13-letnią praktyką biurową i warsztatową w dziale ogólno maszynowym i w instalacjach kotłowych poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Hlawskiego pod „P. S". 2-2

Szaja Lichtensztein zgubił paszport wydany przez władze niemieckie i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 2-3

Borys Roman zgubił paszport wydany przez władze niemieckie. 2-3

Kobieta, umiejąca gotować potrzebna do służby. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa,

Powóz i wolant sprzedam, Piłsudskiego Nr. 26.

Zieliński Stefan zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez dowództwo 11 pułku piechoty. 2-3

Poszukuję młodej panienki do bufetu w restauracji. Wiadomość „Iskra" w Sosnowcu'

Uczeń VII-ej klasy udziela korepetycji Ul. 3-go Maja Nr. 3. m. 16.

Piątkowski Marjan zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Jadwiga' w Zagórzu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa 1-1

Marcin Lutek w pociągu pomiędzy Strzemieszycami a Bukownem zgubił 3 tys. Mk i dokument wojskowy wydany przez PKU. Kielce. Łaskawy znalazca zechce zwrócić stacji Zagórze. 1-1

Lekcje języka francuskiego i konwersacja w kompletach i pojedyńczo (wyższy dyplom paryski) Zgłoszenia ul. Wspólna 4 m. 1 od 3—5 1-3

Florentyna Kołtun ze wsi Sukowice zgubiła kartę tożsamości wydaną przez gm. Pencelice pow. Stopnickiego. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Wontroba Honorada zgubiła kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer" Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Jędrusik Franciszek I zgubił kupony chlebowe, wydane przez kop. „Mortimer" w Zagórzu. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa' 1-1

Szwarc Icek zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Kupię wózeczek dziecinny zniszczony Dąbrowa, Kościuszki 20 Zatoński. 1-1

Ryfka Grymbał zgubiła książkę Kasy Chorych, 1-1

Buchalterka potrzebna od zaraz do biura Technicznegh pisząca biegle na maszynie ze znajomością języka niemieckiego. Oferty pod „Buchalterka" do Administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1-2

Baczność P. P. kamaszniey! maszyna szteperska leworamienna do nabycia. Wiadomość w ogrodzie ul. Piłsudskiego 2, w Sosnowcu. 1-2

Szczypiński Władysław z Łagiszy zgubił legitymację wojskową wydaną przez PKU. w Będzinie 19 września 1900 roku. 1-1

Bereszko Marjan zgubił kartę demobilizacyjną i mundurową wydaną przez dowództwo 1 pułku artylerji polowej Leg. Pol. Baterja zapasowa. 1-1

Michalski Franciszek zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Fryzjerski subjekt potrzebny. Dąbrowa, Opielak, na 50 proc. 1-1

Cyrnal Antoni zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1-1

Kumor Andrzej zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1-1

Kupno i sprzedaż domów, majątków, placów, młynów i lasów. Wiadomość Sosnowiec, Warszawska 14. Gałecki. 1-1

Właśkiewicz Franciszek zgubił książeczkę z Kasy Chorych w Sosnowcu. 1-1

Kiełda Jan zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1-1

Mańczyk Tomasz zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1-2

Potok Natan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. w Będzinie. 1-1

Siedmioklasistka dobra z matematyki, poszukuje lekcji lub posady. Wiadomość „Iskra" Będzin. 1-2

Jakubik Stefan zgubił książkę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin, tymczasową legitymację wydaną przez magistrat w Sosnowca, metrykę urodzenia, trzy fotografje i legitymację z powstania. 1-1

Rower do sprzedania. Sosnowiec Szczodra Nr. 8. 1-1

Sucher Józefowicz zgubił paszport wydany przez władza niemieckie. 1-3

Józefa Czekaj zgubiła paszport rosyjski. 1.3

Przyjmę miejsce mamki, Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Doroz Józef zgubił świadectwo handlowe wydane w Starostwie Będzińskim. 1-1

Kupię tokarnię od 2 — 3 metrów długości, żeby nie była w złym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Marjacka Nr. 10. H. Zyznarski. 1-1

Potrzebna służąca od zaraz umiejąca gotować. Sosnowiec Piłsudskiego 90 w kawiarni, 1-2

Klugman Efroim (rocznik 1895) Będzin zgubił 19/9 rb. portfel, wojskowe odroczenie wydane PKU. Będzin dwa weksle 1) podpisany B. Dąb. 100 tysięcy mk, płatny 15/X rb. w Łodzi, 2) Kwiatkowski 45 tysięcy mk. płatny 12/X rb. tamże. Zastrzeżenie wekslowe zrobione. 1-1

Rutynowany kierownik Stowarzyszenia spożywczego posiadający chlubne świadectwa i polecenia zajmowanych posad, lat 34, poszukuję posady w Stowarzyszeniu, kopalni, fabryce lub prywatnej firmie kierownika albo magazyniera. Zgłoszenia proszę kierować. Spółka Rolniczo Handlowa Wolbrom. I. Plechowski pod lit. A. B. 1-1

Chaim Berek i Małka Piekarscy zgubili paszporty. 2-3

Do sprzedania są sprzęty domowe. Wiadomość Pogoń ul. Mała Nr. 1.

Wydawca Wiktor Monsiorski Redaktor odpowiedzialny Błonisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.